

Witaj śmierci

Ten Typ Mes

Jakiś czas temu miałem pewne hobby
- dno, myślę dziś o tym
a wtedy odbić nie chciałem od tego
opinie wydadzą biegli
czemu lubiłem rozjechać parę szyb i mebli
wiadomo nie zrobiłbym już tego dziś
nie wyszedł bym przez drzwi - nie otwierając ich
ale, feralnego wieczoru
nie miałem moralnych oporów
i ruszyłem w melanz bolesny jak poród,
wypiłem z siedem króli, nie pytaj z kim,
nie łatwo mnie zamulić, ale zerwał mi się film.
trafiłem do klubu, gdzie bez problemu
wyjechałem jakieś szesnaście małych Heineken'ów
robiłem to co zwykle robi raper na najbie
ściemniałem coś jakiejś pannie i nagle!
jedyne co pamiętam, z tego dnia września
to moje jasne spodnie jakby całe w czereśniach&

Witaj śmierci
Ja znam twoje imię
Ty też tak twierdzisz
Czy widziałeś ją w kinie?!
Po części
Może sam chciałem spłonąć
W każdym razie żeby nas sobie przedstawiono.
Witaj śmierci
Czy dalej żyję beztrosko?
Może, ale już złożyłem ci pokłon
Boże, dałem się jej dotknąć dwa razy
Dlatego pilnuję by nie było trzeciego&
Marzę.

Następnego dnia wstaje, nie bez trudu
jakby ktoś bawił się głową mojej lalki Voo-doo
znajduję Nokię
kwadrat jest pusty..
impuls podpowiada mi, że nie poruchałem w tym odcinku
próbuję dostać się do kibla, ale perspektywa
wydaje mi się dziwnie krzywa
więc dwukrotnie rzygam&
chyba pójdę spać znowu, z tą obitą czaszką
ogarnę rany później, teraz spróbuję zasnąć
ale tego uczucia nie mogłem przewyciężyć
poruszam się jak bym kurwa odwiedzał księżyc.
więc biorę taryfę
i jadę do szpitala
myślę "co mogło się stać?"
przecież portfel się znalazł.
podczas badań zastanawiam się
"może przesadzam?"
do moich zadań należy najba - to się zgadza.
ubieram się i patrzę na minę doktora
wygląda jakby wiedział już co działo się wczoraj
i mówię: "doktorze nic mi nie jest na pewno"
słyszę: "pański mózg prawie wypływa na zewnątrz"
co, co, co!?

pański mózg prawie wypływa na zewnątrz.

Witaj śmierci
Ja znam twoje imię
Ty też tak twierdzisz
Czy widziałeś ją w kinie?!
Po części
Może sam chciałem spłonąć
W każdym razie żeby nas sobie przedstawiono.
Witaj śmierci
Czy dalej żyję beztrosko?
Może, ale już złożyłem ci pokłon
Boże, dałem się jej dotknąć dwa razy
Dlatego pilnuję by nie było trzeciego
Marzę.

Potem relacjonował mi oddany świadek
chciałeś mierzyć się z dresiarским stadem
po jednej stronie ty, po drugiej dziesięciu
nafetowanych gówniarzy marzących o spięciu
menciu
potem była tam karetka i psy
a ty ujebany krwią mówileś:
"kurwa, nie wiem kto to był!"
nie chciałeś jechać do szpitala
w końcu dałeś się zabrać
twój człowiek odwiózł cię na kwadrat
a teraz nic nie pamiętasz myślami błądzisz
kto tak kurwa mógł cię urządzić?!
i gdy operowali ci łeb
wszczepiali ci tytan
każdy ziom był na ulicy i pytał
do dziś nie wiadomo
to mogło być twoim końcem tydzień po operacji pojechałem grać koncert
słyszysz?!tydzień po operacji pojechałem grać koncert

Witaj śmierci
Ja znam twoje imię
Ty też tak twierdzisz
Czy widziałeś ją w kinie?!
Po części
Może sam chciałem spłonąć
W każdym razie żeby nas sobie przedstawiono.
Witaj śmierci
Czy dalej żyję beztrosko?
Może, ale już złożyłem ci pokłon
Boże, dałem się jej dotknąć dwa razy
Dlatego pilnuję by nie było trzeciego
Marzę.